

# lackluster, taśmy i klisze

rodzisz się  
zanim obrócisz się  
chcesz już wyjechać stąd  
zostawisz kilka przyjaciół za plecami bo  
nie tak łatwo rozwiązać te wszystkie nici, bo  
te więzi na ślinę chyba nie tak trwałe są

masz drogie audio w samochodzie  
włącz mi fidler  
lub na imprezie u nas  
każdy to zna  
jak wracasz do domu  
malujesz sinusoidy  
ona ci mówi że już pora wziąć się w garść  
masz drogie audio w samochodzie  
włącz mi fidler  
lub na imprezie u nas  
każdy to zna  
jak wracasz do domu  
malujesz sinusoidy  
ona ci mówi że już pora wziąć się

wino wieczory z nią  
wódka kumple i punk  
wszystko miesza się, gdy już jestem sam  
wino wieczory z nią  
wódka kumple i punk  
wszystko miesza się, gdy już jestem sam

przewijam rok na mojej karcie micro sd  
chałupy, Wrocław, kraków, łódź, warszawa, tęsknie  
kolejne wspomnienia w plikach txt  
potem mp3, potem śle w sieć dzieś  
te ulice to konstelacje  
choć każda z nich już znasz na pamięć  
więc uciekamy każdym sierpniem  
zmieniamy miejsce  
znasz tu każdy dach  
każdy skwer, każdy park  
każdy plac, każdy murek znasz  
i kręcisz różne ścieżki do domu  
po drodze zgubisz buty, pieniądze i czas

nowe zdjęcia i te same twarze  
choć dalej od siebie co rok  
teraz puść nasz ulubiony album  
niech leci tu przez całą noc

wino wieczory z nią  
wódka kumple i punk  
wszystko miesza się, gdy już jestem sam  
wino wieczory z nią  
wódka kumple i punk  
wszystko miesza się, gdy już jestem sam